

Prasa zagraniczna o stosunkach polsko-litewskich.

Prasa berlińska usiłuje ciągle jeszcze przedstawić swego kowieńskiego pupila, jako ofiarę polskiej przemocy. Trzymając się tej zasady, naświetla ona we właściwy sposób każde przemówienie premiera litewskiego. Oto świeżo donosi „Berliner Tageblatt” z Kowna, iż p. Waldemaros oświadczył przedstawicielom prasy, że uda się o sobiście do Królewca na rokowania z Polską. Premier Waldemaros dodał pozatem, że można zapatrywać się pesymistycznie na przyszłe rokowania z Polską, jeżeli się tylko uświadomi sobie, iż Polska potrzebowała aż 4 tygodnie na to, aby przygotować odpowiedź na notę litewską. Trzeba sobie również postawić pytanie, czy przy oowych ustnych rokowaniach porozumienie nie okaże się zbyt trudne do uzyskania. Litwa istotnie życzy sobie obecności pośrednika z ramienia Ligi Narodów przy tych rokowaniach, gdyż jest rzeczą zrozumiałą, zdaniem Waldemarosa, że gdy słabszy rokuje z silniejszym, chętnie widziałby przytem świadka.

„N. Wr. Journal” omawiając sprawę stosunków polsko-litewskich, przedstawia je w odmiennym świetle. Oświadcza on, że Litwa nie wypełniła żadnego z zobowiązań, przyjętych na grudniowej sesji Rady Ligi Narodów. Do tej chwili nie rozpoczęły się rokowania pomiędzy Litwą a Polską, mimo, że Polska jest do tych rokowań od dawna przygotowana. Ostatnia nota litewska dowodzi, że p. Waldemaros dąży do unicestwienia wszelkiego porozumienia z Polską. Dzięki akcji p. Waldemarosa Litwa jest ośrodkiem zaniepokojenia politycznego i społecznego, które ludność innych państw bałtyckich śledzi z rosnącą obawą. Wiedeński dziennik kończy stwierdzając, że Liga Narodów nie powinna dłużej przyglądać się bezczynnie tym igraszkom p. Waldemarosa z ogniem.

W Genewie.

Hr. Apponyi, który będzie reprezentował Węgry w sprawie optantów, przybył do Genewy. W poniedziałek wieczorem węgierski minister spraw zagranicznych Walko odbył naradę z Benesem, co zwróciło w Genewie powszechną uwagę.

Na posiedzeniu publicznym, odbytem wczoraj przedpołudniem, Rada Ligi Narodów przyjęła sprawozdanie Komitetu Gospodarczego Ligi Narodów, jak również sprawozdanie w sprawie sankcji gospodarczych i finansowych, które mają być podjęte przeciw państwu, naruszającemu pokój. Sprawozdanie stanowi do pewnego stopnia sprzeciwienie oraz uzupełnienie artykułu 16 paktu Ligi Narodów. Z kolei Scialoja złożył raport o sprawozdaniu generalnego sekretarza w sprawie ratyfikacji układów i konwencji, które zostały zawarte pod auspicjami Ligi Narodów. W ogólnej dyskusji, jaka rozwinęła się w związku z tem sprawozdaniem, dano jednomyślnie wyraz poglądom, że państwa wchodzące w skład Ligi Narodów, powinny jak najszybciej ratyfikować wymienione układy.

Co się tyczy konfliktu polsko-litewskiego, to Polska, jak zapewnijają, odpowie Litwie, że wysłała w dniu 30 b. r. swych delegatów do Królewca. O ile rokowania utkniełyby na martwym punkcie, wówczas Polska zaapelowałaby o pośrednictwo do Ligi Narodów.

Ministrowie spraw zagranicznych Anglii, Francji, Japonii, Niemiec i Włoch zajmowali się aferą w St. Gothard, starając się znaleźć rozwiązanie tej sprawy, które zadowoliliby wszystkie państwa, mające swych przedstawicieli w Radzie, między innymi, także Włochy i Niemcy, które niechętnie odnoszą się do koncepcji czysto wojskowej inwestycji.

„Lokalanzeiger” w depeszy z Genewy uderza też na alarm z powodu rzekomego nacisku, wywieranego na ministra Stresemanna przez delegację francuską w związku ze sprawą inwestycji na Węgrzech. Dziennik grozi Stresemannowi opozycją w łonie stronnictw rządowych w razie gdyby zgodził się głosować za inwestycją.

Organ hr. Westarpa „Kreuzzeitung” donosi również z zaniepokojeniem, że delegacja francuska stara się wyrazić o poróżnienie delegacji niemieckiej z delegacją węgierską i o przyciągnięcie delegacji niemieckiej na stronę inwestycji na Węgrzech.

Konferencja ministrów spraw zagranicznych trwała półtora godziny. Dzisiaj przedpołudniem odbędzie się kolejne posiedzenie Rady, popołudniem zaś posiedzenie publiczne,

na którym załatwioną ma być sprawa incydentu w St. Gothard. Rada ustali przytem ogólną linię postępowania w przyszłości w podobnych wypadkach.

W godzinach wieczornych odbyło się pod przewodnictwem Benesa posiedzenie Komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa. Komitet przyjął propozycję komisji redakcyjnej w sprawie wzoru umowy o regulowaniu targów międzynarodowych w drodze postępowania pojednawczego.

Chamberlain zwrócił uwagę Ligi Narodów na poważną sytuację, połączoną z nieprzeprowadzeniem ratyfikacji przeciwopiumowej konwencji z r. 1925.

Afera giełdowa w Londynie.

W ostatnim czasie rozgrywał się w Londynie ciekawy proces, który pociągnął za sobą nieprzewidziane komplikacje, szeroko omawiane dzisiaj w prasie europejskiej.

Potężny dom bankowy Ironmonger wystąpił z oskarżeniem przeciwko niejkiej p. Dyne o zwrot 40.000 funtów szterlingów, zakredytowanych jej przez wspomniany bank dla umożliwienia gry na giełdzie. Pani Dyne grała długo i z powodzeniem, ostatecznie jednak opuściła ją szczęście i kazano jej zwrócić pożyczoną, ogromną sumę. Sąd wydał wyrok, niekorzystny dla oskarżonej; zasądził ją na zwrot pieniędzy i kosztów procesu. Czy będzie miała z czego zwrócić — nie wiadomo; jedyna jej nadzieja w instancji apelacyjnej, do której się zwróciła.

Ale nie o panią Bradwell Dyne i jej ciężkie strapienia — idzie obecnie prasie angielskiej i poważnym czynnikiem londyńskiego społeczeństwa. W trakcie procesu wyszła na jaw inna sprawa, daleko poważniejsza, która wzburzyła Londyn, a skończyła się moralną klęską trzech wysokich urzędników londyńskiego „Foreign Office” (Ministerstwa Spraw Zagranicznych).

Sędziowie angielscy byli odrazu zainteresowani pytaniem, dlaczego właściwie p. Dyne, osoba niezamożna i nieustosunkowana wysoko, posiadała tak rozległy kredyt w potężnej instytucji finansowej londyńskiej, skąd wziął się u niej ten szeroki rozmach do gry na giełdzie, na tak wielką skalę? W krzyżowym ogniu pytań sędziego Horridge'a, sprawa znalazła niespodziewane wyjaśnienie, którego sensacyjność wywołała powszechne zdumienie.

Okazało się mianowicie, że p. Dyne grała nie sama, ale w spółkę, do której należeli: Mr. John Duncan Gregory, wybitny dyplomata angielski, dyrektor departamentu północnego w Foreign Office i podsekretarz stanu, oraz dwaj jego podwładni a wysocy urzędnicy tego samego Ministerstwa, p. O'Malley, były brytyjski chargé d'affaires w Chinach, i niejaki Komandor Maxse. Komendantem całej niezwykle sprytniej imprezy giełdowej był sam Gregory; on to wciągnął do spółki pozostałą trójkę, uzyskał kredyt w banku, wystawiając przytem p. Dyne, była swoją prywatną sekretarkę, jako oficjalną reprezentantkę całego interesu na zewnątrz. Spekulowano specjalnie na zdeprecjonowane waluty kontynentalne, puszczając się na wielkie, ryzykowne gry, które początkowo niosły znaczne zyski, ostatecznie jednak skończyły się klęską całej trójki. Załamanie się na niższe franka francuskiego. Gregory stracił 20.000 funtów, regulując zresztą swój dług w banku, koledzy jego wycofali się jeszcze wcześniej z mniejszymi stratami; tylko p. Dyne dostała się przed kratki sądowne.

Ujawnienie całej afery przez sąd spowodowało czynniki rządowe do wytoczenia natychmiastowego śledztwa Gregory'emu i jego towarzyszom. Opinia angielska nie mogła tego pojąć, aby wysoki dygnitarz państwa brytyjskiego oddawał się ryzykownym spekulacjom pieniężnym; sensacyjność afery zwiększyła się jeszcze wskutek pogłosek, że Gregory mógł nadużywać dla celów spekulacyjnych swego stanowiska urzędowego, mógł wyzyskiwać dla gry giełdowej informacje i tajemnice urzędowe o stosunkach politycznych, które posiadał. Byłby to pierwszy podobny wypadek w dziejach Foreign Office, poprostu nie do zniesienia dla nieposzlakowanej moralności, honoru i lojalności angielskich urzędników.

Wysadzono osobną komisję śledczą, złożoną z najpoważniejszych przedstawicieli, a sprawą zainteresowali się szefowie brytyjskiego rządu. Po miesiącu stwierdziła komisja, że nie znalazła u Gregory'ego i jego towarzyszy żadnego nadużycia stanowiska urzędowego i urzędowych poufnych wiadomości, ani też nie mogła stwierdzić faktu korupcji. Mimo to, został Gregory natychmiast usunięty z wysokiego stanowiska, koń-

cząc raz na zawsze karierę urzędniczą. O'Malley'emu polecono podać się do dymisji, najmniej winnego komandora Maxse ukarano karą lżejszą. W motywach wyroku powołano się na wniosłe postulaty etyki urzędnika angielskiego i na wysoką tezę, że ludziom stojącym u steru polityki angielskiej nie wolno żadną miarą kierować się pragnieniem zysków osobistych. Sprawiedliwości brytyjskiej stało się zadość.

Opinia angielska nie uspokoiła się atoli surowym wyrokiem. Na tapet wychodzą jeszcze nowe podejrzenia. I tak prasa socjalistyczna odnowiła w ostatnich dniach zapomnianą już historję słynnego „listu Zimowjewa”, który stał się w swoim czasie pośrednią przyczyną porażki wyborczej „Labour Party” i upadku rządu Mac-Donalda. List ów adresowany do komunistów angielskich i wzywający ich do akcji wywrotowej w Anglii, uznany potem przez sowieży za fałszyfikat, — dostał się do prasy bez wiedzy Mac-Donalda i spowodował liczne nieporozumienia wewnętrzne. Ponieważ Gregory obstawiał wówczas za autentycznością listu i nawet podpisywał w nieobecności Mac-Donalda — protest do poselstwa sowieckiego w tej sprawie, jednym słowem p. Zyczyński jakoby do rozdmuchania całej afery, — przeto socjaliści wysuwają dzisiaj podejrzenie, że mógł on być poprostu fałszerzem tego listu, i że chciał nim wywołać przesilenie rządowe, aby zrobić majątek na giełdzie. Śledztwo wykazało wprawdzie, że te podejrzenia socjalistów są bezpodstawne, mimo to cierpkie echo zarzutów nie umilkły jeszcze na łamach prasy i w pogłoskach angielskiej opinii.

Dodać należy, że Gregory cieszył się jako urzędnik i dyplomata jak najlepszą marką, okazywał wielkie zdolności, odgrywał też, już w czasie wojny, rolę bardzo dużą. Dzięki znakomitej wiedzy fachowej, znajomości stosunków i ludzi, zrobił karierę szybko, a miał otwarte przed sobą najwyższe godności. Reprezentował też nieraz Anglię na konferencjach międzynarodowych. Do resortu jego należały sprawy Rosji sowieckiej, państw skandynawskich i bałtyckich, a wpływ miał niejednokrotnie także na stosunki angielsko-polskie. Wybitnymi osobistościami byli również utalentowani jego koledzy.

Sprawa Gregory'ego — to jeden więcej drastycznych przykładów do psychologii „człowieka powojennego” i jej stron ciemnych. Wyrok władz brytyjskich wskazał na to jedynie skuteczne lekarstwo. S.

Targi Międzynarodowe w Lyonie.

Powstała niedawno w Paryżu Agencja publicystyczna francusko-polska „L'information franco-polonaise” nadesłała nam artykuł pióra p. Jana Caponat, szefa gabinetu francuskiego ministra oświaty, o Międzynarodowych Targach Lyońskich. Artykuł ten ogłasza my poniżej w nadziei, że obudzi on zainteresowanie i w naszych kołach handlowych i przemysłowych.

Kiedy wśród ogólnego niepokoju nawet o zbawienie naszego kraju, Targi lyońskie wznowiły wiekową tradycję, otwierając swój rynek ludziom dobrej woli, ukazały nam się one nietylko jako akt wiary, ale i jako innowacja techniczna.

W istocie zgrupowały one do siebie wszystkie produkty podczas gdy wielkie Targi w Niżnim-Nowogrodzie, jedyne, które miały znaczenie międzynarodowe, zadawały się gromadzeniem specjalnych artykułów niektórych prowincji. Twórcy Targów lyońskich zrozumieli, że rynek musi, chcąc być interesującym pod każdym względem, przedstawiać cały cykl produkcji: surowce, maszyny przetwórcze i wytworzony produkt. Ten ogólno-światowy charakter w przedstawianiu rzeczy, stanowi w dalszym ciągu potęgę Targów lyońskich, tak jak z początku stanowił ich oryginalność; pozwala on kupcowi na ogólny rzut oka na przemysł współczesny, na zrobienie bilansu naszej produkcji i na zdanie sobie sprawy z naszych możliwości przemysłowych.

Rzeczywiście standy Targów lyońskich są reprodukcją w skróceniu obrazu Francji pracującej. Jest to dla naszych rodaków doskonały sposób wylegitymowania się, a dla cudzoziemców nieraz prawdziwa niespodzianka. Po jednym z zebrań na Targach pewien przemysłowiec pisał: „Wielu przemysłowców szwajcarskich nie wie jeszcze co się fabrykuje we Francji. Kiedy im mówię, co widziałem na Targach w Lyonie, patrzą na mnie sceptycznie, bo im się zdaje, że Francuzi kupują zagranicą większość potrzebnych im produktów i używanych przez nich maszyn”. Targi lyońskie rozwiewają podobne przesady i mogą być z tego dumne.

Należy im się również zasługa, że wprowadziły w dziedzinie wymiany zasadę kon-

centracji, która musi się stawać coraz bardziej regulatorem czynności nowoczesnej. Od czasu wojny kupcy zmuszeni byli do poszukiwania centrów aprowizacji i do wyjazdów zamiast oczekiwania na miejscu na oferty sprzedawców. Metoda ta, która dała tak szczęśliwe rezultaty, znalazła doskonałe zastosowanie na Targach lyońskich. Skoncentrowanie coroczne wszelkich przemysłów pozwala uniknąć kupcowi długich i kosztownych podróży. Przebiegając cztery lub pięć razy galerje Pałacu Targów, spotyka on dyrektorów wielkich firm wszelkich centrów fabrykacji i ma możność bezpośredniego porozumienia się wprost z wytwórcą. Wiemy wszyscy o ile łatwiejsze są interesy, gdy są zawierane wprost, bez pośredników i bez długiej korespondencji poprzedniej. Sklasyfikowanie dokładne przemysłów według jasno określonych rodzajów, lojalna konkurencja pomiędzy producentami tych samych artykułów przemysłu, pozwalająca handlowcowi na szybki wybór i na omówienie gatunku i ceny z zupełną znajomością rzeczy.

W ten sposób sprzedawcy i nabywcy znajdują na Targach lyońskich prawdziwe korzyści. Sprzedawcy zapelniając swe magazyny obstatunków, zapewniają sobie na długie miesiące pracę dla swych fabryk. Pewni cyfry sprzedaży, mogą natychmiast zapobiec się w surowce, pomnożyć swe narzędzia, a powróciwszy do domu, zapewnić sobie dostateczną ilość robotników. Targi przyczyniają się w ten sposób również do zabezpieczenia i uregulowania produkcji narodowej. Co się zaś tyczy nabywców, to ci mają nietylko ułatwioną aprowizację, ale są ponadto dokładniej poinformowani o tem co jest modne i jakie są innowacje w dziedzinie fabrykacji. Są zatem pewni, że będą mogli odpowiedzieć wymaganiom swej klienteli, a z drugiej strony zyskują na czasie, porobivszy swe obstatunki w najlepszych warunkach.

Targi Międzynarodowe lyońskie nie mogłyby jednak odgrywać roli, którą opisałem wyżej, gdyby nie miały do swego rozporządzenia instrumentu pracy dostosowanego do metod i potrzeb wyuczonych przez nas. Na przestrzeni 500 metrów długości wznosi się symetryczny gmach Pałacu Targów, jedyny prawdopodobnie w świecie i naprawdę wspaniały. 24 pawilony zbudowane prostopadłe do nawy centralnej zawierają 1.700 standów, prawdziwych magazynów, gdzie producenci mogą zainstalować się tak wygodnie, jak we własnej fabryce i gdzie mają wszelkie ułatwienia, jakich wymaga dziś wymiana towarów. Z drugiej strony, rozkład budynków pozwala na prezentowanie metodyczne produktów pokazywalnych klienteli.

Ponieważ metoda nie wyklucza elegancji, Pałac Targów lyońskich, joważny dom interesów, uśmiecha się do zwiedzających wielką harmonją swych linii, doskonałością proporcji i blaskiem światła. Zbudowany na brzegu Rodanu o szybkich wodach, blisko Parku de la Tête d'Or z bogatym zadrzewieniem i pięknymi perspektywami, czyni na nowoprzybyłych wrażenie prostoty i pewnego majestatu. Kupcy zagraniczni zapewniają jednoznacznie, że Pałac Targów gasi wszystko cokolwiek zrobiono w tym rodzaju gdzieindziej.

Do tego wielkiego miasta wymian handlowych zjedzie w okresie od 5 do 18 marca tego roku cały tłum producentów i nabywców, którzy dają sobie rendez-vous w Lyonie każdej wiosny. Przyszłe Targi Międzynarodowe lyońskie zapowiadają się pod znakiem pomyślnym. Nigdy jeszcze uczestnicy ich nie śpieszyli się tak z samawianiem standów: już na ośm miesięcy przed otwarciem nie było w wielu standach ani jednego miejsca wolnego. Przemysł wółkiennictwa i konfekcji, umeblowania i dekoracji, oraz przemysły techniczne, luksusowe, produkty spożywcze wszystko to jest tu przedstawione w szerokim zakresie. Wypada zrobić osobną wzmiankę o grupie automobilowej, która zajmie w centralnej ilicy Pałacu przestrzeń 7.000 m kw., i o „Tygodniu Maszyn Rolniczych”, które zajmą 21.000 m kw. Przemysł cudzoziemski będzie też mieć swoje miejsce w tej olbrzymiej syntezie, produkcji i stosunków, jakie Targi Międzynarodowe utrzymują z wielkimi kupcami i importerami świata, i wszystko pozwala wnosić, że Targi wiosenne r. 1928 przewyższą Targi r. 1927, które zwiedzili kupcy i przemysłowcy 47 krajów europejskich i zamorskich.

Przypatrując się instytucji Targów lyońskich widzi się, jak poważnie została ona podjęta i zrealizowana. Twórcy jej pragnęli przyczynić się do wielkiego dzieła naprawy ekonomicznej, a chcąc okazać jej godnym tradycji handlowych Lyonu, nie szczędzili ani pracy ani wydatków, by przykuć do tego miasta uwagę całego świata.

JEAN COPANAT

Spląćmy dług wdzięczności.

Z trudów i czynów tych, którzy życie swe ofiarowali służbie dla Ojczyzny — pozostać musi na wsze czasy nie tylko radość, że wśród nas byli wielcy i tężdzy żołnierze — ale też i wdzięczność i podzięką wszelką.

Wśród wielkich żołnierzy, pierwszych i ofiarnych — miejsce pierwsze zająć musi, i przedwcześnie zgasił oficer I B. ty, późniejszy ppłk. W. P., Leopold Lis-Kula.

W niemałym ubóstwie, w nieznacznej wiosce obok Rzeszowa — przyszło mu całe dzieciństwo. Zabawki jego były zawsze tylko wojskowe, między pięciu braćmi i i twardzysami — zawsze był komendantem.

Zamiatanie do wiedzy historycznej było ogromne, wgłębiał się w historię Polski a rozszarpanie Ojczyzny bolało go najwięcej; obiecywał sobie zawsze, że bić się o Nia będzie.

Od piątej klasy gimn. wszystko prowadził już poważnie. Na dwa lata przed wojną, w tajemnicy przed władzami szkolnymi, pracował w Związku Strzeleckim. Przedtem jako harcerz — przybrał sobie pseudonim „Lis” i pod tem zawołaniem — wstąpił się czyniami w Legionach i w Wojsku Polskim.

W Strzelcu był nie tylko ćwiczącym i uczącym się rzemiosła wojennego — ale jako organizator na okręg rzeszowski — poszczycił się takimi rezultatami, że po ukończeniu Szkoły podof. i Szkoły letniej w Stróżach w 1913 r. zamianowany został pomocnikiem komendanta okręgu. Ćwiczenia i wykłady kłamał zwykle wieczorami i nocami, nad ranem nieraz wracał do domu, obłożony i zmęczony, za ledwie oczyścił się i szedł do szkoły, by po lekcjach i przygotowaniach — znów pójść do szkoły Strzelca lub na jakies nocne ćwiczenia.

A gdy zabrzmiał złoty róg i do Krakowa zbiegli się żołnierzyki nasi — jednym z pierwszych był Lis, który z kompanią rzeszowską zameldował się już 2 sierpnia u Komendanta.

W szóstym batalionie Fleszara, w 3-ej kompanii, gdzie już w październiku tego roku zamianowany został podporucznikiem — począł kreślić dzieje swego żołnierskiego żywota.

Brał udział w wyprawie kieleckiej, w bitwie pod Korczynem, pod Krzywopłotami, pod silnym ogniem karabinów maszynowych prowadził dzielnie do ataku swą kompanię, również dzielnie zachowuje się pod Łowczówkiem, a już w 1915 r., w czasie walk na Wołyniu wykazał, że jako dowódca kompanii, batalionu, a nawet i czasowo pułku, zrobił wszystko, co tylko dobry oficer uczynić był w stanie.

Wszędzie toruje drogę do sukcesu swoim

dobrze ujętym rozkazem i osobistym przykładem.

W ogniu czuje się jak we własnym żywiole. Po katastrofie Legionów w 1917 r. wcielony do wojska austriackiego — w bravurowych wypadach na froncie włoskim — okazuje Austriakom — jak się Leguni bić umieją, a ranny — odchodzi do szpitala, skąd ucieka na Ukrainę, gdzie natychmiast zabiera się do roboty w P. O. W.

Bierze jeszcze udział w korpusie Dowbora, gdzie przeciwstawia się rozbrojeniu, a po tej katastrofie — zapuszcza się w głąb Ukrainy i obejmuje naczelną komendę P. O. W. Jest organizatorem i inicjatorem wielu prac dywersyjnych, a gdy w puch rozbiła się kryżacka zawierucha — spieszy na czele 17-go oddziału P. O. W. pod Lwów.

Uwięziony w Brodach — wydostaje się na wolność i melduje się wnet a Rydza-Smigłego. Od tej chwili, bez przerwy na froncie ustawicznie w walkach.

Odnaczył się pod Rawą Ruską, Żółkwią, Uhnówem, zdobywa materiał wojenny, karabiny maszynowe, zabiera wielu jeńców, a dzięki czemu wstrzymuje ofensywę nieprzyjacielską.

Następnie odnosi szereg sukcesów w walce z Petlurwcami na Wołyniu, a wręczcie w czasie nocnego ataku pod Torczysem, dnia 7 marca 1919 r., prowadząc osobiście oskrzydłającą kolumnę do szturm, ciężko ranny, ginie w kilka godzin później. Za zwycięstwo zapłacił żołnierską śmiercią.

W 1927 r. powstał Komitet budowy pomnika ppłk. Lisa-Kuli w jego rodzinnem mieście, w Rzeszowie.

Na czele Komitetu stoi p. Marszałek w. Pilsudski.

Z treści jego odezwy wyjmujemy następujące słowa:

„Bił od Niego czar rycerskiego romantyzmu pierwszych poczynań oręża polskiego doby powstaniowej, jaśniała nieagiotność ducha żołnierza z urodzenia.

Gdy w całym kraju stawia się pomniki nieznanemu Żołnierzowi, nie pozwólmy, aby bohaterki znany żołnierz stał się w czasie nieznanym. By trwał tylko tak długo, jak długo biją serca i żyją wspomnienia tych, co patrzyli na Jego twarzą i wierną służbę.

Uczcijmy Go, budując Mu pomnik w Jego rodzinnem mieście. Nie skąpmy ofiar i wysiłku — jesteśmy wszak wielką armią.

W skład tej armii wchodzi nie tylko ci, co dzisiaj szczytą się żołnierskim mundurem, ale i ci, którzy go kiedykolwiek nosili i ołbrzymie zastępy młodzieży. Z jej grona wyniosł ppłk. Lis-Kula te właściwe jej cechy: zapał ofiarny i umiłowanie wielkości.

Ten pomnik będzie świadczył o tem, że żołnierz polski umie cześć bohaterskiego kolegi, a równocześnie będzie on wielkim głosem wołał do przyszłych pokoleń tę nie-

śmiertelną prawdę, że śmierć za Ojczyznę jest największym i najszlachetniejszym dostojenstwem.

Składki na cel powyższy prosimy przesyłać na konto P. K. O. Nr. 14.720, zaś wszelkie zapytania w tej sprawie do porucznika Sakowskiego Franciszka — Biuro Kapituły Ord. Woj. „Wirtuti Militari”, Warszawa, — Aleje Ujazdowskie 1”.

Niechaj więc posypią się groszowe nawet składki, by wdzięczność nasza dla rycerzy nowego pokolenia w pełni zaistnieć mogła!

Z.

Na fali dnia.

Na słońcu.

Wszelki żywy twór lubi wygrzewać się na słońcu. Taka to już jest natura każdego istnienia, co rodzi się i umiera na ziemskim padole. A dziwić się nie można, że ta słońcowa tęsknota ogarnia wszystko stworzone: Boże, szczególnie pod wiosną, po długim (jak u nas półrocznym) śnie zimowym, kiedy krzepła krew w żyłach i cisza panowała w ciemnych tętnic. Człowieka dorosłego rozbudzał jeszcze na chwilę świąteczny alkohol czy karnawałowy taniec. Ale późno zaczęło dziecko, zwierzę, roślina, ta bracia nafa i pokorna — jakby powiedział św. Franciszek z Assyżu — która tylko w słońcu rośnie i kwitnie, z jego ciepłych przetworów bierze pokarm na swój wzrost i bujność?...

Od kilku dni jest już świat pod potężnym działaniem ołbrzymiej lampy kwarcowej. Białe, dobre słońce wędruje po spląkanych od zimy błękitach, promieniując cudownie na wszystko, co się ku niemu nudzi. I nie potrzeba za tę lampę kwarcową płacić wygórowanych taks lekarskich... Stodka jest delikatna, przygarniająca piaseczką przedwiosennego słońca. Poddają się jej z rozkoszą czuby drzew i będy wszelkiego ziela, odczuwając pierwsze dreszcze rodzenia. Pod daje się jej twór zwierzęcy, przeciągając się leniwie i przymykając oczy przed dobrośliwym blaskiem. W oknach otwartych drzewni na słońcu wielkie czarne koty i wszelka rasa ukochanych piesków domowych. Rzesze ptaszęce czują różne bicie małych serduшек i wyglądają z wież i najwyższych kalen na Południe, czy nie nadpływają już gdzieś z daleka, z ciepłych wyrańców, gromady ich towarzyszy.

Ale słońce nie zapomina też o ludziach, wечно potrzebujących jego promieniotwórczej pracy. Spada gęstą falą na wózki dziecięce, ogarniając małe główki i drobne ręce. I tylko te jedne ręce na świecie mają prawo bawić się naprawdę z słońcem, chwytając je za złote włosy i śmiać mu się przekornie w ogromną, królewską twarz. I maluje

jeszcze słońce blade oblicza młodzieży sakolnej, igra figlarnie na ubarwionych ustach młodych kobiet, wygląda zmarszczki staruszek i emerytów, siedzących w południe na wielkiem krześle pod oknem. Nawet satyryczne izdebki nalewają się zuchwałem, rażącym światłem.

A mężczyźni, wracając wczesnym popołudniem z biur do domu, zdejmują na chwilę kapelusze, i nastawiają karki na słońce.

Jun.

KRONIKA.

Lwów, 7 marca.

Środa, 7 marca. Rz.-kat. Tomasz z Akwinu. — Gr.-kat. Polykarpa.

TEATR WIELKI.

Środa 7 bm. o 4 pop. „Czapurek” przedstawienie dla dzieci — ceny niższe.

Środa 7 bm. „Zamarły Gród”.

Czwartek 8 bm. „Gra miłości i śmierci”.

Piątek 9 bm. „Wyzwolenie”, gość. wyst. Juliusza Osterwy.

Sobota 10 bm. o 3 pop. „Wyzwolenie”, gościnnie wyst. Juliusza Osterwy.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 7 bm. o 8 wiecz. „Tylko Ty...”.

Czwartek 8 bm. o 8 wiecz. „Tylko Ty”.

Piątek 9 bm. o 8 wiecz. „Tylko Ty”.

Sobota 10 bm. „Tylko Ty...”.

TEATR MAŁY.

Środa 7 g. 7.30 wiecz. „Znak na drzwiach”.

Ostatni pożegnalny występ I. Solskiej. Ceny niższe.

KINOTEATR MIEJSKI.

Prastare Wilno. — Światło Azji. — Wybory we Lwowie.

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka.

Piątek 9 marca: Jakób Gimpel, pianista.

Wtorek 13 marca: Gaspar Cassado, wiolonczelista. 2095

III. Koncert Symfoniczny w Teatrze Wielkim.

W niedzielę, 11 marca, o godz. 12-tej w południe, odbędzie się III. koncert Symfoniczny połączonych orkiestr Miejs. Teatrów, pod dyktando Jerzego Bojanowskiego. Program obejmuje kilka nowości, które niewątpliwie zainteresują koła muzyczne Lwowa. A więc: Liszta: „Kikimora”, pełen humoru i dowcipu obrazek symfoniczny, ilustrujący bajkę ludową rosyjską. Dalej pieśni z orkiestrą Fr. Liszta (Młody rybak i Loreley), Adama Softysa i J. Bojanowskiego w wykonaniu znakomitej primadonny naszej opery, p. I. Cywińskiej, która będzie solistką koncertu. Na zakończenie programu — rzadko grywana we Lwowie, a tak bardzo lubiana przez ogół muzycznej publiczności — Patetyczna Symfonia Czajkowskiego. Nadzwyczajnie powodzenie, jakie zdobyły sobie koncerty dyr. Bojanowskiego, zapewniają i tym razem tłumny udział publiczności. Ceny miejsc od 50 gr. do 4 zł.

Miejski Kineoteatr w Teatrze Nowości rozpoczyna od dziś t. j. 7 bm. wyświetlać codziennie, jako część nadprogramową, zdjęcia z ruchu wyborczego we Lwowie, wykonane w niedzielę,

ADAM BAR.

Tragiczny pojedynek.

Śmierć Walerego Łozińskiego, znanego powieściopisarza lwowskiego i dziś jeszcze chętnie czytane autor „Zakłętego dworu”, długi czas była otoczona legendą. Powodów jej i przyczyn naogół nie znano, a jeżeli nawet starano się je wy tłumaczyć, opierano to na podstawach niepewnych i całej sprawy zgola nie wyświetlających. Z czasów ówczesnych wiadomości o śmierci Łozińskiego nie zachowały się właściwie żadne. Dlaczego? Dlatego, że szło tu o pojedynek, który groził więzieniem. Nie mówi o tem Dobrzański („Dzien. lit.” 1861 nr. 13 do 14) w dłuższym artykule o Łozińskim, ani Zawadzki („Z teki”). Pierwszą dopiero wzmiankę dość obszerną dał Józef Białynia Chołodecki („Z cyganerii lwowskiej”), a w źródłach szczególnie prywatnych, to co mówi ten autor, znajduje w wielu wypadkach potwierdzenie. Jak mylnie zdarza w sprawie tej krążyły, niech bodaj poświadczy to, że najrozmaitsze legendy snuto co do przyczyny pojedyunku Łozińskiego: jedni mówili, że szło tutaj o sprawę polityczną, drudzy zgola inne przytaczali powody.

Jak było w istocie? Dnia 1 marca 1860 r. wyszedł pierwszy numer „Czytelni akademickiej”, pisma założonego przez Karola Cieszewskiego. Na czele pierwszego numeru widniał list Kraszewskiego, zawierający życzenie, aby „Bóg poszczęścił dla dobra polskiego, dla przyszłości”. — Umieszczano w owem piśmie opowiadania historyczne, rozprawy z dziedziny filologii sławiańskiej i nauk przyrodniczych, sprawozdania z literatury bieżącej itd. „Czytelnia” skupiała koło siebie młodych, jak Romanowski, Ło-

ziński, przyjaciel tegoż Białawski, Starkel, Widmann i wielu innych. Rząd na pismo patrzył bardzo nieprzychylnie. Namiestnictwo zastrzegło w reskrypcji z 24 grudnia 1859, że „Czytelnia akademicka” ma służyć „tylko do rozszerzenia w popularny sposób wiadomości naukowych, z wyłączeniem wszelkich kwestji społecznych i religijnych”, co oczywiście przy ówczesnych nastrojach Lwowa było rzeczą niesłychanie krepującą. Patriotyzm współpracowników „Czytelni”, zwłaszcza Łozińskiego, który nienawidził wszystkiego, co z Austrią miało coś wspólnego, i Cieszewskiego, biorącego czynny udział w każdej demonstracji młodzieży i cieszącego się wśród niej wielką popularnością, zwrócił uwagę rządu, ale ani represje, częste konfiskaty, ani kary pieniężne nie zrażały nikogo. „Wszak czasy były przedwojenne — pisał Białynia-Chołodecki — pałazce stały przy biurkach”, a w takich chwilach pismo w rodzaju „Czytelni” było potrzebne.

Do trudności z jakimi walczyło pismo, przyłączyły się następstwa pojedyunku Cieszewskiego z Łozińskim. Cieszewski wyjeżdżając celem poratowania zdrowia do Kapieli, prosił Łozińskiego, aby objął redakcję pisma. Łoziński zgodził się na to. Pracując w „Czytelni” poznał narzeczoną Cieszewskiego p. Anielę Przyłęcką, o której pisze Karol Estreicher w swoich „Zapiskach” z lutego 1861 r. (rks.) iż była istotną założycielką pisma, — wybierała artykuły, robiła korektę, a w razie potrzeby wypłacała autorom ze swoich pieniędzy honorarium. Na Łozińskim wywarła wielkie wrażenie, „zapaliła go — pisze Estreicher — i uczył, że potrafi kochać Gwałtowna miłość zapomniała, że idzie tu o zdradzenie przyjaciela”. „Głupi Cieszewski — czytamy dalej — przyczynił się do tego, bo pisywał do panny listy o swoich ranach i chorobie. Panna przejrzała kogo kocha i ni-

rzeczonego zaczęła nienawidzić tak dalece, że ostatnich jego listów ztać nie chciała, a nawet nie wysłała naprzeciw niego, gdy powrócił” (tamże). Cieszewski szybko zorientował się w sytuacji, którą zastał po powrocie z Kapieli; dręczył narzeczoną zazdrością i groził samobójstwem. Chciano z nim zerwać i znów się cofano. Łoziński wtedy przestał bywać u Przyłęckich, ci jednak pod różnemi pozorami prosili go do siebie. „Widoczne było — dodaje Estreicher, z którego „Zapisek” te szczegóły czerpiemy — że chciano przezeń zmusić Cieszewskiego, aby zerwał stosunki”. Tymczasem miłość Łozińskiego wzrastała. Dawniej kochał się w Salińównie, artystce teatru lwowskiego, — i za pewne zwierzył się jej z miłości do Anieli Przyłęckiej, skoro aktorka zapytała go listownie, czy kobieta, którą kocha, jest godną jego miłości (rks. rodziny). Przyłęcka ustawicznie przebywała w jego towarzystwie i opowiadała mu, że Cieszewskiego nienawidzi. To wszystko doprowadziło wreszcie do katastrofy. Nieporozumienia wywołała istotka Łozińskiego, zamieszczona w kronice lwowskiego „Głosu”, którego był współpracownikiem. W notatce tej nazwał Cieszewskiego papierowym redaktorem. W odpowiedzi Cieszewski napisał ostry list, który, wedle Estreichera miał w trzech kopjach puścić w obieg. Wtedy Łoziński postąpił do sekretarza. Pojedynek odbył się 10 stycznia 1861 r. w ogrodzie między ul. Cytafelną a Kaleczą w domu Leszka Dąbrowskiego. „Łoziński — pisze Estreicher — gorączka krzątał: Dajcie mi szabie, niech tę bestję rozplątam, lecz nie umiał się bić, nie dowiedział i wzrost miał za niski. Cieszewski wzrostem i wzrokiem górował, więc gdy się starli, Łoziński leżał w jednej minucie na ziemi, Cieszewski został lekko w rękę rany”. Po udzieleniu pierwszej pomocy odwie-

ziono Łozińskiego do szpitala i oddano pod opiekę dr. Nagla. Rana zadana w okolicę prawej skroni, była wprawdzie niebezpieczną, jednak nie odbierała wszelkiej nadziei powrotu do zdrowia, jak sądzić należy z związanych z pojedykiem aktów śledczych. (rks. Archiwum państwowego we Lwowie, fasc. VI, 51 nr. 68). Estreicher opowiada, że Łoziński nazajutrz po przyjeździe do przytomności wołał: „Jak tylko wyzdrowieję, będę się uczył fechtunku”. W kilka dni później Zachariasiewicz przyprowadził do jego łóżka Cieszewskiego, aby się pogodzili.

Tymczasem następnego dnia po pojedyнку wpłynęła do sądu karnaego panna nota (w aktach nazwisko delatora zachowane w tajemnicy) o pojedyunku, a równocześnie dyrekcja szpitala zawiadomiła policję o przyjęciu rannego. Rozpoczęto dochodzenia. Sprawa stawała się poważną; należało przede wszystkim ukończyć leczenie w ciągu dwu tygodni, aby w procesie, który przeciwko Łozińskiemu i Cieszewskiemu wytoczono, rozpatrywano jedynie przekroczenie, a nie zbrodnię, za którą groziła kara ciężkiego więzienia. Jednak choroba nie budziła obawy: spodziewano się, że w ciągu 2 tygodni będzie można Łozińskiego przewieźć do domu. Tymczasem otoczony był opieką całego miasta; nie zawierały się drzwi przed troskliwymi przyjaciółmi, — artyści i artystki kolejno czuwały przy jego łóżku. Łoziński bowiem mimo swoich lat 23 był we Lwowie postacią bardzo popularną; w towarzystwach lubiano go i szanowano za wielki pitagoryzm, za nienawiść, którą prześladował w swych powieściach urzędników austriackich. Bo któż wówczas nie znał we Lwowie „Zakłętego dworu”? Zнали niemal wszyscy; na młodziutkiego pisarza patrzono z podziwem.

(Dok. nast.).

4 bm, w dniu wyborów. — W sobotę, 10 bm, odbędzie się trzy programy, a mianowicie: w południe od 12.30 do 2.30 popołudniu, od 3 — 5 i od 5 — 7 wieczorem. — W niedzielę, 11 bm, odbędzie się tylko poranek kinoteatralny od godziny 12 — 2 popoł.

Mieczystawa Cwiklińska, jedna z najznakomitszych artystek polskich, filar teatru Narodowego, po raz pierwszy przyjeżdża do Lwowa i grać będzie w Teatrze Małym, swą świetną popisową rolę w przemiej i dowcipnej komedii „Ia, która zwycięża“.

Dzieci jako aktorzy wystąpią w Teatrze Małym w pięknej, owianej prawdziwą poezją bajce W. Kaorta „W noc świętojańska“, która ukaże się wkrótce w Teatrze Małym. Dyrekcja tegoż teatru nie szczędzi kosztów i wysiłków, aby przedstawienie to wypadło prawdziwie artystycznie. Korowody dzieci i tańce układu p. Cz. Burkackiej, malownicze kostjomy zaprojektowane przez prof. Janinę Przybylską, uświetnią i urozmaicą ten spektakl niebawale atrakcyjny.

Z sali koncertowej. Pianista Jakob Gimpel, wystąpił poraz pierwszy we Lwowie w własnym recitale w piątek 9 bm. Młody artysta zdobywający sobie w ostatnich czasach zagranicę pełne uznanie krytyki, wystąpił również z niezwykłym powodzeniem kilkakrotnie w Warszawie. O ostatnim jego koncercie pisze m. i. „Polska Zbrojna“: „Stanał przed nami artysta bardzo poważny, posiadający wyjątkowe walory pianistyczne. Pan Gimpel wykazał prócz pierwszorzędnej techniki, obrzytmą muzykalność oraz rzadko spotykaną rytmiczność. Ostatni recital stanowi ważny etap w karierze pianistycznej p. Gimpela i nakłada na krytykę obowiązkiem otoczenia go pieczołowitą opieką. Dowiódł bowiem ponad wszelką wątpliwość, że jest szczerym artystą, któremu muzyka wypełnia w stu procentach całe jego jestestwo“.

Gaspar Cassado. We wtorek 13 marca odbędzie się koncert Gaspara Cassado. Jest to obok Cassala, najsynniejszy współczesny wiolonczalista.

„Pan Zoltkiewicz“, przepiękna sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami, w 5-ciu obrazach, o treści, wziętej z głośnej noweli niezapomnianego po wiesciopisarza polskiego H. Siemkiewicza, wchodzi na afisz „Sceny Gwiazdy“ (Franciszkańska 7) w niedzielę, 11 marca 1928. Sztuka ta wyposażona jest oprócz barwnych scen z życia wiejskiego w silne momenty dramatyczne, przejmujące swą grozą. W obrazie 4-tym przewinie się przez scenę malowniczy orszak weselny i oddańczony zostanie ludowy taniec weselny. Orkiestra symfoniczna dyryguje kap. Kaz. Abratowski, reżyseruje M. Lech. Początek o godz. 7-mej, koniec o godz. 10.15. Bilety wcześniej: Cukiernia Fr. Pitolaia, Lyczakowska 11.

Klub Polski - Słowacki urządza dnia 7-go b. m. o godz. 8-mej w sali Hotelu Krakowskiego uroczyste zebranie członków i sympatyków, dla uczczenia 78 rocznicy urodzin prezydenta Tomasa G. Masaryka. Po części oficjalnej nastąpi referat prof. dra A. Komira: Sprawa najstarszych republików czeskich.

Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych donosi, że trzeci wykład dra Frostiga p. t. Konstytucja i uszkodzenie odbędzie się 7 marca (środa) zaś czwarty wykład p. t. „Osobowość i przeżycia“ odbędzie się 8 marca (czwartek) o godz. 19-tej (7-mej) w sali Kopernika gmach Uniwersytetu ul. Marszałkowska 1.

Przewodnik po Lwowie. Z okazji Zjazdów Bibliotekarzy i Bibliofilów postanowił Komitet Organizacyjny wydać schematyczny Przewodnik po Lwowie z podaniem adresów potrzebnych przyjeźdźcom. Firmy i instytucje, które nie zyczą sobie pominięcia w tym spisie, zechcą nadsyłać zgłoszenia do Sekretariatu w Bibliotece Ossolińskich (Tel. 85).

Staremi Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego odbędzie się w czwartek dnia 8 bm, o godz. 6-tej wieczorem w sali Izby przemysłowo-handlowej odczyt dra Stanisława Ibenkowskiego p. t. „Podstawy płacy w przemyśle“. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Towarzystwo Geograficzne we Lwowie. Posiedzenie naukowe odbędzie się w środę, godz. 18 w Zakładzie Geograficznym UJK, ul. Kościuszki 9 III. p. z referatem Prof. E. Romera: „Tatrzańska epoka lodowa“. Goście mile widziani.

„Plakat artystyczny“ Pod tym tytułem wygłosi dnia 9 marca (piątek) prof. Z. Harland wykład w M. Muzeum przemysłu artystycznego (Hetmańska 20). Początek o godz. 7-mej wieczorem.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że targi na zwierzęta domowe we Lwowie odbywają się od 10 lutego 1928 trzy razy tygodniowo a to: w poniedziałki, środy i piątki z tem, że w poniedziałki i środy odbywają się targi na wszystkie gatunki zwierząt prócz koni — w piątki zaś na wszystkie gatunki zwierząt łącznie z końmi.

Dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej. Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie opublikowany zostanie w „Dzienniku Ustaw“ dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o jednolitej dla całego państwa ustawie budowlanej. Dekret ten obejmuje około 400 artykułów. W tych dniach, opublikowany będzie dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, normujący stosunki prawne profesorów i nauczycieli szkół wyższych.

Nominacja w Ministerstwie Skarbu. Dowiadujemy się, że w związku z zamierzonym wyjazdem zagranicę na czas dłuższy zastępcy dyrektora departamentu obrotu pieniężnego, p. Wojtkiewicza, ma być w najbliższych dniach mianowany wicedyrektorem tego departamentu p. Witold Broniewski. P. Broniewski niezależnie od kierowania komisariatem bankowym i wydziałem bankowym Ministerstwa Skarbu, w charakterze naczelnika wydziału, ma specjalnie powierzone sobie sprawy wydziału polityki kredytowej.

Konkursy rolne. Ministerstwo rolnictwa przekazało Związkowi młodzieży wiejskiej 90.000 zł. na okres do 1 kwietnia b. r. na rzecz konkursów rolniczych, które za staraniem Ministerstwa zorganizowane są obecnie na całym obszarze Państwa i dają ogromne rezultaty w dziedzinie podniesienia hodowli i wytwórczości.

Wczorajsze demonstracje. Część młodzieży akademickiej i politechnicznej postanowiła urządzić w dniu wczorajszym strajk w wyższych lwowskich uczelniach, obsadzając już w wczesnych godzinach rannych wejścia do nich i nie dopuszczając ani profesorów, zdających na wykłady, ani kolegów, pragnących z nich korzystać.

W ciągu całego dnia, do późnych godzin wieczornych, grupy młodzieży i szumowin miejskich gromadząc się w rozmaitych częściach śródmieścia i na peryferiach miasta, postawiały się do atakowania poszczególnych przechodniów, wybijania szyb w mieszczankach i sklepach, oraz niszczenia szyldów. Między innymi zaatakowały one również trzykrotnie Akademicki Dom Żydowski przy ul. św. Teresy, oraz Dom Akademicki przy ul. Sobińskiego, w obu gmachach wybijając szyby. Oddziały policji pieszej i konnej rozpraszały demonstrantów, usiłujących zawładnąć stopniami przed pomnikiem Mickiewicza i w innych częściach miasta. Aresztowano około 200 osobników stawiających opór władzom.

Uchwała Magistratu. Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu uchwalono zakupić od Fundacji śp. Guzowskiej realność przy ul. Szymonowiczów 18 za 234.704 zł. Udziałono konsensusy budowlane na budowę III piętrowego domu przy ul. Modrzejewskiej, I piętrowego przy ul. Wandy, oraz parterowego domu na Just-płacowce. Powzięto uchwały w sprawie oddania budowy parkanów przy realnościach miejskich. Uchwalono zakupić w przedsięwzięciu Kosowskiego w Skoczowie krawężniki kamienne za 123.000 zł. Przyznano Dyrekcji Teatru dla dzieci w Teatrze Małym subwencję 250 zł. dla pokrycia deficytu, Domowi Ludowemu w Malechowie subwencję w wysokości 1000 zł., Związkowi Strzeleckiemu (referat pracy kobiet) 500 zł., Lwowskiemu Oddziałowi Towarzystwa Ochrony Zdrowia ludności żydowskiej w Polsce 1000 zł. Wydano koncesję na podawanie przekąsek firmie Moor i Stachowicz oraz firmie Baran. Ukaramo 25 osób grzywnami od 5—50 złotych za niewykonanie nakazanych robót sanitarnych; czterech piekarzy ukarano grzywnami od 20 do 100 złotych za wypiek chleba poniżej przepisanej wagi, za używanie nieochronianych odważników i wag, ukarano 12 osób grzywnami od 5—10 złotych. Przychylnie zaopiniowano prośbę p. Krusensterna o koncesję na przewóz osób autobusem na przestrzeni Lwów—Niemirów, za opłatą 10 gr. od klm.

Sesja nowego Sejmu w nowej sali. Mimo niedostarczenia na czas całej potrzebnej ilości marmurów do nowej sali sejmowej oraz do stopni klatek schodowych domu poselskiego Komitet budowy postanowił umożliwić otwarcie pierwszej sesji nowego Sejmu w nowej sali. Z tego powodu roboty będą przerwane w połowie marca w celu umebłowania nowej sali i gmachu poselskiego. Reszta robót marmurowych, oraz wszelkie poprawki w polerowaniu marmurów na sali będą wykonane z tego powodu podczas ferii letnich. Otwarcie nowego parlamentu nastąpić ma — jak domosi „Epoka“ dnia 27 bm.

Zjazd Bibliotekarzy i Bibliofilów we Lwowie. W czasie Zielonych Świąt 26-29 maja br. odbywać się będą we Lwowie III. Zjazd Bibliofilów i I. Zjazd Bibliotekarzy Polskich równocześnie z obchodem setnej rocznicy otwarcia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Konkurs na etykiety do butelek monopolu spirytusowego. Dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego rozpięła konkurs na wzór etykiety do butelek ze swem wyrobami. Za prace wyróżnione przewidziane są trzy nagrody: 1500 zł. 1000 zł. i 500 zł. Termin nadsyłania projektów do 31 bm.

Uroczyste rozdanie świadectw żołnierzom. W środę, dnia 7 marca br., o godzinie 17-tej (5-tej popołudniu) w sali Stowarzyszenia „Gwiazda“ przy ul. Franciszkańskiej 1. 7, odbędzie się uroczyste rozdanie świadectw tym żołnierzom z 19 pp., 26 pp., 40 pp., 14 p. ul., 6 dj. samochoodowego, 6 dj. art. przeciwlotniczej, 6 baonu sanitarnego i szwadronu pionierów 4 Dyw. Kaw., którzy — jako analfabeci — uczęszczali na kursa przyrządowego nauczania w okresie zimowym 1927/28, a obecnie złożyli egzamin z pomysłowym wynikiem.

Kolonja Rymanowska. Towarzystwo kolonji leczniczych dla dzieci we Lwowie odbyło doroczne zwyczajne zgromadzenie. — Z przykrością należy zaznaczyć, że niewielka ilość członków poczuwała się do obow-

wiązku przybycia na zgromadzenie. Ci jednak, którzy przybyli, mogli się przekonać, że Towarzystwo wkroczyło na drogę rozwoju. Ilustrowane sprawozdanie świadczy wymownie o tem, że tak w sprawie kolonji w Rymanowie, jak i w sprawie powłać się mającej do życia kolonji w Krynicy, zaznaczył się widoczny wielki postęp. Już samo wybudowanie, dzięki fundacji prezesa Czernińskiego, nowego pawilonu dla dziewcząt, umożliwiło przyjęcie dwa razy tak wielkiej ilości dzieci, jak w roku 1926. W miejsce ustepujących członków Wydziału wybrano jednogłośnie pp. Gürtlerową, Marię Baczyńską, sędziego Antoniewicza Jana i sędziego Madejskiego Witolda (ponownie). Wypowiedziano na zgromadzeniu zasadę, że przy równych warunkach będą miały przyjąć na kolonję do Rymanowa pierwszeństwo te dzieci, których rodzice są członkami Towarzystwa. Całoroczna wkładka wynosi 6 zł. Sekretarjat mieści się przy ul. Batorego 1. I, II. p., gdzie można zgłaszać przystąpienie na członków.

Polscy członkowie korespondencji węgierskiej Akademii. Na ostatnim posiedzeniu węgierskiej Akademii Umiejętności omawiano kandydatów na członków korespondentów zagranicznych. Wsunęto m. i. kandydatury prezesa Polskiej Akademii Umiejętności Jana Rozwadowskiego i Marjana Zdziechowskiego. Walne zebranie Akademii budapeszt. w tej sprawie odbędzie się w najbliższym czasie.

Występy Marii Przybyłko - Potockiej w Pradze. Na sobotnim przedstawieniu „Madame Sans - Gene“ w teatrze „Narodni - Divadlo“ występują gościnnie p. Marja Przybyłko - Potocka, odniosła — jak stwierdza krytyka — obrzytmą sukces. W przepelnionej po brzegi sali teatru artystce polskiej zgotowano entuzjastyczne przyjęcie. Po ostatnim akcie kurtylna podniosła się dwadzieścia razy. Na przedstawieniu obecni byli między innymi minister oświaty Hodza i członkowie poselstwa polskiego w komplecie. Po skończonym przedstawieniu zebrały się przed teatrem tłumy publiczności, które urządziły artystce owację.

Aresztowanie. W dniu wczorajszym odstawiono do więzienia sądowego lekarza dra Leona Gangla, w mieszkaniu którego podczas przeprowadzonej rewizji znaleziono dowody jego działalności komunistycznej m. i. oryginalne odezwy „Kominternu“.

Nieszczęśliwy wypadek na torze kolejowym. 30-letni robotnik kolejowy Mikołaj Biłaj został wczoraj pod mostem lewandowskim przejechany przez lokomotywę, która obciążony mu lewą stopę i prawą nogę, ciągnęła go wzdłuż nasypu, tak, że doznał on silnych obrażeń na głowie, wskutek których zmarł.

Z sali sądowej.

Trzydziesty trzeci dzień rozprawy o zamordowanie ś. p. kuratora Sobińskiego.

Dzisiejszą rozprawę wypełnił dalszy ciąg przemówienia obrońcy Werbickich adw. dr. Starosolskiego. Mówca starał się odeprzeć wszystkie zarzuty stawiane oskarżonym, a następnie wystąpił do szczegółowej analizy zeznań świadków dowodowych i odwodowych. Pod koniec swego przemówienia apelował obrońca o wydanie werdyktu uwalniającego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Depesze z nocy.

OŚWIADCZENIA KS. PRYMASA HLONDA.

Poznań, 6 marca. (AW). Ks. Kardynał Hlond udzielił posłuchania przedstawicielowi „Posen Tagebl.“ Między innymi oświadczył Ks. Prymas, że w Rzymie były poruszone wszelkie kwestje, które interesują Głowę Kościoła. W rozmowach poruszono wiele kwestji natury wewnętrznej, które nie zostały dotąd dostatecznie wyswietlone, wobec czego Ks. Prymas wstrzymuje się od udzielenia bardziej szczegółowych wyjaśnień. Z podróży swej po Niemczech jest zupełnie zadowolony, przyczem podkreśla uprzejmość i uroczyste przyjęcie, jakie go spotkało zarówno ze strony władz kościelnych, jak i państwowych. Ks. Prymas uchylił się od odpowiedzi co do rezultatów swojej podróży. Jeżeli chodzi o położenie Niemców-katolików w Polsce, Ks. Prymas zaznaczył, że każde oświadczenie w tej kwestji byłoby przedwczesne.

Wiedeń, 6 marca. (AW). W rozmowie z przedstawicielem „N. Wiener Journal“ Ks. Prymas kard. Hlond dał wyraz nadziei, że jego podróż po Niemczech przyczyni się może nieco do zbliżenia obu narodów. W sprawach kościelnych zaznaczył, że zdaniem jego sprawa połączenia Kościołów chrześcijańskich czyni postępy. Oczywiście połączenie takie byłoby możliwe tylko na zasadach wyłuszczonej w encyklice papieskiej.

PATRYJOTYCZNY APEL.

Warszawa, 6 marca. (AW). Pod nazwą „Wszystko poświęć dla Polski“ ogłasza „Kurjer Poranny“ wzruszający i obywatelskim uczuciem przepojony list wdowy po jednym z właściwych twórców i teoretyków narodowej-demokracji, pani Janowej Popławskiej. Sędziwa obywatelka zwraca się do spadkobierców idei swego męża z żalnym, że nie wykonują wskazań Wielkiego Polaka, którego godłem było „Wszystko poświęć dla Polski“. W dalszym ciągu swego listu p. Popławska wskazuje drogę, po której — jej zdaniem — iść powinni wszyscy ci, którzy uważają się za prawych Polaków. P. Popławska pisze: „My wszyscy, podawszy sobie ręce, stanąć winniśmy przy tym Wielkim Patrijocie, czystym jak iza, człowieku, Józefie Piłsudskim, aby wszelkimi siłami dopomóż mu w budowie silnej Polski“. List p. Popławskiej kończy się wyrażeniem hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu.

KOMITET EKONOMICZNY.

Warszawa, 6 marca. (PAT). Dnia 6 b. m. odbyło się pod przewodnictwem pana Wicepremjera Bartla posiedzenie Komitetu ekonomicznego Ministrów.

WYJAZD DYREKTORA URZĘDU EMIGRACYJNEGO.

Warszawa, 6 marca. (PAT). Dyrektor Urzędu emigracyjnego p. Gawroński wyjechał w dniu 6 b. m. do Paryża na posiedzenie polsko-francuskiej komisji opiniodawczej dla ustalenia programu emigracji na r. 1928/29. Następnie p. Gawroński uda się na międzynarodową konferencję państw emigracyjnych i imigracyjnych, która rozpocznie się dnia 31 b. m. w Hawanie na Kubie.

WYCIECZKA POLSKICH OFICERÓW W PARYŻU.

Paryż, 6 marca. (PAT). Przybyła tu wycieczka oficerów polskich, pracujących w szkolnictwie wojskowym, w celu zwiedzenia francuskich szkół wojskowych, zapoznania się z ich metodami wychowawczymi oraz obejrzenia urzędów szkolnych. Przewodniczy wycieczce tej organizator, major sztabu generalnego Winiarski, szef Wydziału szkolnictwa w Ministerstwie spraw wojskowych. Wycieczka spędziła kilka dni w Belgji. We Francji zabawi 2 tygodnie. Później uda się w tym samym celu do Włoch i Czechosłowacji.

NIEMIŁA SPRAWA.

Berlin, 6 marca. (PAT). „Berl. Tageblatt“ twierdzi, że rząd Rzeszy wobec nacisku wywieranego ze strony niemal wszystkich frakcji parlamentarnych domagających się ogłoszenia sprawozdania w sprawie akcji Towarzystwa filmowego „Phoebus“, zamierza istotnie to sprawozdanie ogłosić.

Kair, 6 marca. (PAT). Partja liberalna i nacjonalistyczna odbyły wczoraj oddzielne zebrania na których powzięto rezolucję w sprawie utrzymania w obecnych trudnych okolicznościach dotychczasowej koalicji.

Londyn, 6 marca. (PAT). Z Iraku donoszą, że wódz Wahabitów popiera akcję poszczególnych szczepli, które rozpoczęły walkę przeciw pozostającemu pod mandatem Anglii terytorjum Transjordanji, wskutek czego wytworzyła się groźna sytuacja. Z krążownika angielskiego wyładował silny oddział marynarki. Według dzisiejszych wiadomości, około 20.000 Wahabitów maszeruje przeciw terytorjum pozostającemu pod mandatem Anglii.

Szanghaj, 6 marca. (PAT). W okolicy Hai Czoj Chińscy porwali i uprowadzili Jezuitę francuskiego oraz szefa sztabu armji uacjonalistycznej. Bandyci żądają za przywrócenie wolności uprowadzonym obryzmich okupów.

Depesze przedpołudniowe.

WYJAZD P. PATKA.

Warszawa, 7 marca. (AW). Dziś wyjeżdża do Moskwy poseł Rzpłtej przy rządzie sowieckim p. Patek.

UZDROWISKA PAŃSTWOWE.

Warszawa, 7 marca. (AW). „Epoka“ dowiaduje się, że uzdrowiska państwowe nie zostaną skomercjalizowane ze względu na opór, z jakim sprawa ta spotkała się w Min. Skarbu.

ECHA POWYBORCZE.

Warszawa, 7 marca. (AW). Według istniejącego projektu grupy prorządowe, nie Sejmie, składające się ze 132 posłów, nie podzielią się na frakcje według istniejącej dotychczas grupowań Partja Pracy, Naprawy Rzpłtej, NPR, Lewica i t. d., lecz

Wskutek częściowego zakazu kandydowania dla duchownych weszło do Sejmu tylko 4 księży: ks. Czuj i ks. Madej z Listy Nr. 30, ks. Londzin i ks. Nowakowski z Listy Nr. 24. Poza tym weszli jeden paroch unicki ks. Kunicki i jeden pastor ewangelicki Barczewski (Niemiec).

POGŁOSKA O ROZWIĄZANIU WARSZ. RADY M.

Warszawa, 7 marca. (AW). Rozeszły się tu pogłoski, że warszawska Rada miejska zostanie rozwiązana. Motywem tego kroku ma być zmiana w nastrojach jaka zaszła od czasu poprzednich wyborów do Rady miejskiej.

Z ostatniej chwili.

CZTERY MANDATY JEDYŃKI W TARNOPOLU!

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr. 54 w Tarnopolu komunikuje, że po utrudnieniu obliczenia ilości głosów oddanych na poszczególne listy zaszła następująca zmiana: lista Nr. 1 otrzymuje 4 mandaty (a nie 3 jak poprzednio podano), lista Nr. 18: 4 mandaty (zamiast podanych poprzednio 5), lista Nr. 22: 1 mandat, lista Nr. 17: 1 mandat.

MNIEJSZOŚCI NARODOWE.

Warszawa, 7 marca. (Tel. wł.) Na zarządzie ogłoszonych nieoficjalnie danych o wynikach wyborów zestawiono listę przedstawicieli mniejszości narodowych w nowym Sejmie. Ogólna ich liczba z włączeniem do niej i tych posłów z mniejszości, którzy przeszli na listach B. B. W. z Rządem wynosi 98 mandatów. Na pierwszym miejscu stoja Ukraińcy (43 mandatów) którzy zdobyli z listy Nr. 8 (Selrob—prawica) 5 mandatów, z listy Nr. 19 (Selrob—lewica) 4 mandaty, z listy Nr. 22 Ukr. Socj. Włoś. Rob. Partia 11 mandatów, z listy Nr. 26 (Ukr. Partia Pracy) 1 mandat, z listy Nr. 18 — 20 mandatów, z listy Nr. 1 — 2 mandaty.

Na drugim miejscu idą Żydzi, którzy zdobyli 22 mandaty, z listy Nr. 17 — 6 mandatów, z listy Nr. 18 — 14 mandatów, z listy Nr. 1 — 2 mandaty.

SPERY RZADOWE, DZIENNIKARZE, DUCHOWIEŃSTWO I KOBIETY W NOWYM SEJMIE.

Warszawa, 7 marca. (Tel. wł.). Z między innymi o wynikach wyborów załatwiać należy, że sfery rządowe reprezentują w nowym Sejmie: Wicepremier Prof. Bartol, Minister Czechowicz (wybrany w 2 okręgach Włocławek i Łódź, gdzie ustąpił mandatu posłowski Waszkowiczowi z N. P. R. Lewicy), Minister Romocki, Minister Kwiatkowski, Minister Miedziński, Podsekretarz Stanu Janoszyński, Dyr. Dep. w Min. W. R. O. P. Okulicz i wizytatorowie w temże Ministerstwie Jędrzejewicz i Skibiński, Prezes Państw. Banku Roln. Ludkiewicz, oraz Prezes Banku Gospod. Kraj. generał Górecki.

Z wyższych wojskowych uzyskali mandat: General Galica, pułk. Stawek, płk. Pieńkowski, płk. Koc, kpt. Maciesza. Bardzo licznie reprezentowany będzie w Sejmie świat dziennikarski. Nie mówiąc o literatach i publicystach, uzyskali mandaty następujący zawodowi dziennikarze: Z Listy Nr. 1, Tomaszewicz „Głos Prawdy” Grubiński, „Gospodarz Polski” Pochmarski, „Nowa Reformacja” Mackiewicz „Słowo Wileńskie” Wołoszynowski, „Przegląd Wołoszynowski” Piasecki, „Dzień Polski” Marjan do zrzeczeniu się mandatu przez generała Góreckiego, Wallewski „Epoka”. Z Listy Nr. 2, Hładziński i Dubois „Robotnik”. Z Listy Nr. 3 Róg „Wyzwolenie”. Z listy Nr. 10 Jan Hładziński. Z Listy Nr. 24 Stroński „Warszawian

ka”. Z Listy Nr. 25 Kulerski „Gazeta Grudziądzka”.

Wskutek częściowego zakazu kandydowania dla duchownych weszło do Sejmu tylko 4 księży: ks. Czuj i ks. Madej z Listy Nr. 30, ks. Londzin i ks. Nowakowski z Listy Nr. 24. Poza tym weszli jeden paroch unicki ks. Kunicki i jeden pastor ewangelicki Barczewski (Niemiec).

Bardzo mało będzie też w nowym Sejmie kobiet. Z wyzwolenia wchodzi pp. Kosmowska i Karnicka, z P. P. S. Praussowa, z Listy Nr. 1. Kwaśniewska i Jaworska, z Listy Nr. 24 Balička.

REGULACJA CEN CEGŁY.

Warszawa, 7 marca. (Tel. wł.). W uzupełnieniu informacji Pata o wczorajszym posiedzeniu Komitetu ekonomicznego Rady Ministrów dodać należy, że Komitet postanowił znówelizować ustawę o zabezpieczeniu przedmiotów powszechnego użytku w ten sposób, że do tych przedmiotów zaliczona będzie cegła. Dzięki temu Ministerstwo Spraw Wewn. będzie miało bezpośredni dozór nad sprawą regulacji cen cegły. Jednocześnie

Komitet ekonomiczny postanowił część kredytów inwestycyjnych, przeznaczyć na budowę cegielni.

PROF. DR. HELPACH PRZYBYWA DO WARSZAWY.

Warszawa, 7 marca. (Tel. wł.). Dziś wieczorem przybywa do Warszawy prof. Uniwersytetu w Heidelbergu dr. Helpach, który wygłosi szereg wykładów.

KONGRES MIĘDZYNAR. FEDERACJI STOWARZYSZEŃ PRZYJACIÓŁ LIGI NAR.

Warszawa, 7 marca. (Tel. wł.). Dnia 14 bm. odbędzie się w Brukseli kongres międzynarodowej federacji stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów. Na kongres ten udaje się delegacja polska z prof. Dembińskim czele.

Sprawy gospodarcze.

Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę lutego br. wykazuje: w pozycji kru-

szec (529.3 milj. zł.), waluty, dewizy i należności zagraniczne (645.8 milj. zł.), wzrost o 8.8 milj. zł. do łącznej sumy 1.175.2 milj. zł. Waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 1.3 milj. zł. (205.7 milj. zł.). Portfel wekslowy powiększył się o 3.8 milj. zł. (469.2 milj. zł.). Pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 1.6 milj. zł. (46 milj. zł.). Natychmiast płatne zobowiązania (634.1 milj. zł.) i obieg biletów bankowych (1.047 milj. zł.) wzrosły łącznie o 4.9 milj. zł. do sumy 1.681.9 milj. zł. Przyjęty do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 7.8 milj. zł. (9.1 milj. zł.). Inne pozycje bez większych zmian.

Obbligacje kolejowe B. G. K. W najbliższym czasie Bank Gospodarstwa Krajowego uruchomi obligacje kolejowe, które będą użyte na inwestycje kolejowe w kraju. Obligacje mają być uruchomione niezwłocznie po ogłoszeniu rozporządzenia o komercjalizacji P. K. P.

GIEŁDA LWOWSKA wtorek 6 marca 1928.

Table with multiple columns: KATEGORJE, Wart. nom., Ostatnia dywidenda, Płaca, Żądają, Transakcje. Includes sub-sections for I. Papiery państwowe, II. Listy zastawne, III. Oblig., IV. Akcje, b) Handlowe, c) Przemysłowe.

GIEŁDA PIENIĘŻNA z 7 marca 1928.

Na rynku papierów dywidendowych zainteresowanie małe. Kurs utrzymuje. Papiery procentowe w zaniebaniu. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

GIEŁDA ZBOŻOWA z 7 marca 1928.

Ceny zbóż utrzymują się nadal na wysokim poziomie. W transakcjach na Giełdzie i poza Giełdą zastój. Tendencja zwykła. Usposobienie rezerwowane.

Lwów, dnia 6 marca 1928.

Na Giełdzie poza skromnymi obrotami w życie nie doszło do żadnych transakcji. Ceny naogół utrzymane, z wyjątkiem owsa, który nieco podrożał. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750-760 gr. 51.75-52.75. Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730-740 gr. 50.30-51.00. Zyto małopolskie ex 1927 690 gr. 39.50-40.50. Jęczmień małop. ki browarniany 670 gr. 40.75-41.75. Jęczmień małop. przemysłowy 640 gr. 36.25-37.25. Jęczmień małop. pastewny 600-610 gr. 32.75-33.75. Owies małopolski ex 1927 450 gr. 34.50-35.50. Kukurudza rumuńska 35.75-36.25. Ziemiaki przemysłowe 5.50-6.00. Fasola biała 48.00-58.00. Fasola kolorowa 43.00-46.50. Fasola krasa 52.00-58.00. Groch 1/2 Victoria 55.00-60.00. Groch polny 40.00-50.00. Bobik 33.00-34.00. Mieszanka pastewna w ziarnie Wyka 30.00-31.00. Siano słodkie krajowe prasowane 7.50-8.50. Słoma prasowana 4.25-4.75. Hreczka 43.50-44.50. Len 68.00-71.00. Łubin niebieski 21.75-22.75. Rze, ak. ozimy ex 1927 68.00-70.00. Mąka pszenna 40%, 85.00-86.00. Mąka pszenna 50%, 76.50-77.00. Mąka żytnia 65%, 60.00-61.00. Gryk kukurudziany 49.00-50.00. Mąka kukurudziana 34.00-35.00. Otręby żytnie netto bez worka 25.25-25.75. Otręby pszenne netto bez worka 27.00-27.50. Kasza hreczana 50%, calówek 50%, potówek 73.00-80.00. Kasza jaglana 71.25-75.25. Kasza jęczmieńna 56.50-57.50. Pęczak 54.00-55.00. Pr. so. krajowe 42.00-44.00. Makuchy linae 46.00-47.00. Konieczyna czerwona krajowa natu aina 220.00-250.00. Mak. niebieski 90.00-110.00. Mak. sływy 75.00-90.00. Worki jutowe wyr. Stradom. Waga 1.70-1.80. Część stochowianka 75 kg. za sztukę 1.65-1.70. Worki używane dobre, za sztukę 1.50-1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Table with columns: Dolary St. Zjednoczon., Oslo, Kopenhaga, Sztokholm, Belgia, Holandia, Londyn, Nowy Jork.

Table with columns: Paryż, Praga, Szwajcaria, Wiedeń, Włochy.

5% pożyczka konwersyjna 67.00
pożyczka kolejowa konwersyjna 61.00
pożyczka kolejowa 103.00
dolarówka 63.00 63.75
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94.00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 94.00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Table with columns: Bank Dysk., Bank Hindl., Bank Pol., Bank Zachodni, B. nk Zw. Sp. Zar., Spiess, Dąbrowa, Chodorów, Cz. st. ciec., Warsz. cuk., Fl lej, Łazy, Węgiel.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Table with columns: Bank Hipot., Bank Ziem. Kr., Tohan, Zieleniewski, Trzebinia, Parowozy.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Table with columns: Amsterdam, Belg ad, Berlin, Bruksela, Budapeszt, Kopenhaga, Londyn, Mid. yt, Medj lan, N. Jork, Paryż, Pr ga, Sofja, Sztokholm, Warszawa, Zurych, Amerykańskie, Bułgarskie, Nie nieckte, Francuskie, Włoskie.

Table with columns: Jugostowiańskie, Polskie, Czeskie, Węgierskie, Szwajcarskie, Angielskie, Holenderskie, Rumuńskie, Belgijskie, Renta majowa, Renta lutowa, Renta koronowa, Dunaj S. Adria, Tureckie, Bank Małop.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Table with columns: Zurych, dnia 7 marca 1928. Otwarcie, Zamknięcie, Paryż, Londyn, Nowy Jork, Belgia, Włochy, Hiszpania, Holandia, Berlin, Wiedeń, Sztokholm, Oslo, Kopenhaga, Sofja, Praga, Warszawa, Budapeszt, Białogrod, Ateny, Konstantynopol, Bukareszt, Helsingfors, Buenos Aires.

GIEŁDA PARYSKA.

Table with columns: Paryż, dnia 7 marca 1928. Londyn, N. Jork, Belgia, Włochy, Szwajcaria.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Table with columns: Londyn, dnia 7 marca 1928. N. Jork, Holandia, Francja, Belgia, Włochy.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny

Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. VI. 1010/28/1. Uchwała. Na wniosek Izabela Schächtera false Kunera, Chaima Schächtera false Kunera, Feiwischa Wundermana false Kunera w Cuciłowie, zarządza się postępowanie celem umorzenia zaginionych 20 weksli akceptowanych in blanco przez niżej wymienionych dłużników i wzywa się posiadaczy tych weksli, aby zgłosili swe prawa do 60 dni od daty ogłoszenia tego edyktu gdyż w razie przeciwnym uznają Sąd po upływie tego terminu te weksle jako pozabawione znaczenia. Oznaczenie zaginionych weksli: 3 weksle po 70 dolarów przez Izaka Weingartena Stanisławów, weksel na 100 dolarów i 1 weksel na 50 dol. przez Izaka Weingartena Stanisławów Michała Iwanotczuka i Annę Iwanotczuk w Cuciłowie. Weksel na 50 dolarów przez Lucjana Trojaka Majdan średni i Izaka Weingartena Stanisławów. 2 weksle po 100 dolarów przez Józefa Zeislera Stanisławów, 2 weksle po 55 dolarów przez Mendla Weitzę Tyśmienica i Barucha Weitzę Stanisławów, weksel na 100 dolarów przez Judę Seinfelda i Różię Seinfeld Cuciłów, 2 weksle po 75 dolarów przez Władysława Petrowskiego Cuciłów, weksel na 100 dolarów przez Jüdes Weingartena, Chaima Samuela Weingartena i Leizera Komornika Grabowce Pulik, weksel na 75 dolarów przez Rachmilla Aboscha Wimogrody, weksel na 33 dolarów przez Abrahama Brennera i Chaję Brenner Nadwórna. Weksel na 31 dolarów przez Chaima Kwartiera Cuciłów, weksel na 30 dolarów przez Eisiga Dachsa Pulik Grabowce, weksel na 25 dolarów przez Leibe Uhrmana Tyśmieniczany, weksel na 22 dolarów przez Ojasza Leibe Driemera, Lifszę Weingarten i Dawida Weingartena Cuciłów. Weksel na 100 zł. przez Salmę Kwartiera Stanisławów, weksel na 20 i 1/2 dolarów przez Wolfę Weingartena Cuciłów, weksel na 500 zł. przez Otekę Horbiczuka syna Jurka Cuciłów, weksel na 100 zł. przez Mikołaja Melnyka Cuciłów, weksel na 300 zł. przez Iwana Litwaka syna Jurka Cuciłów. 2087

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 26 stycznia 1928.

KURATELE.

P. 17/28/7. Częściowe ubezwłasnowolnienie. Uchwała Sądu powiatowego w Sądowej-Wiszni, z 15 grudnia 1927 pozabawia częściowo własności Annę zam. Bakaj, lat 39, gospodini zamieszkałą w Hołodówce z powodu marnotrawstwa. Kuratorem ustanowiono Mikołaja Korbiaka z Orchowic. 2036

Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa-Wisznia, dnia 1 lutego 1928.

LICYTACJE.

E. 1280/27. Edykt licytacyjny. Na wniosek Bernarda Leiba w Tarnowie odbędzie się dnia 20 kwietnia 1928 godzina 9 licytacja 17 części wsi 1513 gminy Rawa Ruska. Najniższa oferta 484 zł. 64 gr., warunki licytacyjne, protokół oszacowania do przeglądu w Sądzie. 2098

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa Ruska, dnia 23 lutego 1928.

E. 3329/27. Edykt licytacyjny. Dnia 15 marca 1928 godz. 10 przedpoł. odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 51 licytacja połowy realności wsi 509 gminy Radłowice wartości szacunkowej 296 zł. Najniższa oferta wynosi 196 zł. Poniżej najmniejszej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2099

Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 28 stycznia 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. c. 26/28. Edykt. Strona powodowa Dmytro Durkalec w Suszycy wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Michałowi Durkalcowi o 63,22 dolarów, do Cg. I. c. 26/28. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 5 marca 1928 godz. 9 rano w tym Sądzie biuro Nr. 133. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanne, ustanawia się Dra. Friedmana adwokata w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 2096

Sąd okręgowy, Oddział I.
Sambor, dnia 19 lutego 1928.

Cg. I. c. 27/28. Edykt. Strona powodowa Dmytro Durkalec w Suszycy wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Michałowi Durkalcowi o 200 dolarów do Cg. I. c. 27/28. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 12 marca 1928 godz. 9 rano w tym Sądzie biuro Nr. 133. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanne, ustanawia się Dra. Friedmana adwokata w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 2097

Sąd okręgowy, Oddział I.
Sambor, dnia 21 lutego 1928.

Cg. XIV. b. 69/28. Edykt. Ewdokija Waryszko tow. wniosła skargę przeciw Michałowi Kazibrodziuk i Iwanowi Kazibrodziuk o dopuszczenie do współposiadania realności do L. Cg. XIV. b. 69/28. Audjencja do ustnej rozprawy wyznaczona na 12 marca 1928 godz. 9 w tym Sądzie biuro Nr. 84. Ponieważ miejsce pobytu pozwanych jest nieznanne, ustanowiono tuższego adwokata Dra. Alferta kuratorem, który ich będzie zastępował na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami się nie stawią i nie ustanowią pełnomocnika. 2103

Sąd okręgowy, Oddział XIV.
Stanisławów, 27 lutego 1928.

UPADŁOŚCI.

S. 4/28/13. Znosi się konkurs wdrożony uchwałą tut. Sądu z dn. 17 lutego 1928 do majątku Emilji Hübner we Lwowie Rynek 38 — wskutek decyzji Sądu Apelacyjnego we Lwowie. 2088

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 29 lutego 1928.

Sa. 7/27/38. Zastanawia się postępowanie ugodowe wdrożone na wniosek dłużnika „Dom „Drukarnia Polska”, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana.

handlowo-przemysłowy „Chemiofizyka” Ska. z ogr. odp. we Lwowie, Kopernika 9. 2089

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 22 kwietnia 1927.

Sa. 23/28/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Menachema Jehoszny Marel i Frydzy v. Freidy Marel we Lwowie, św. Anny 19. Komisarz ugodowy Dr. Zygmunt Hahn sędzia Sądu okr. cyw. we Lwowie. Zarządca ugodowy Dr. Józef Mesuse adw. we Lwowie, Kacik 20. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 16 kwietnia 1928 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 2 kwietnia 1928. Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 2 marca 1928. 2090

Sa. 24/28/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Maurycego Achta i Estery Debory Acht kupców we Lwowie, Szpitalna 1. Komisarz ugodowy Dr. Zygmunt Hahn sędzia Sądu okr. cyw. we Lwowie. Zarządca ugodowy Dr. Izrael Michał Meisel adw. we Lwowie, Gródecka 69. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 26 kwietnia 1928 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 12 kwietnia 1928. Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 3 marca 1928. 2091

Sa. 100/27/13. Zastanawia się postępowanie ugodowe wdrożone uchwałą tut. Sądu z dn. 17 grudnia 1927 do majątku Tobiasza i Anny Sternbachów kupców we Lwowie. 2092

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 31 stycznia 1928.

S. 5/25/67. Krydatariusz Abraham Braum kupiec we Lwowie Mączna 2 konkurs do majątku krydatariusza otwarty uchwałą l. cz. S. 5/25/1 zostaje z braku pokrycia kosztów postępowania w myśl § 166 ust. 2 o. k. zniesiony. 2093

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 22 listopada 1926.

Sa. 79/27/17. Zastanawia się postępowanie ugodowe wdrożone uchwałą tut. Sądu z dn. 23 września 1927 do majątku Maurycego Kahanego, kupca we Lwowie. 2094

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 18 listopada 1927.

Sa. 16/27. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe Bronisławy Ryznarówny w Gaci otwarte ts. uchwałą Sa. 16/27/2 zostaje zastanawiane (niestawienie wierzycieli i dłużników na audjencji ugodowej). Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 16 listopada 1927. 2102

Sa. 1/28/12. Zastanowienie postępowania ugodowego. Dłużnicy Aron Köppel i Izak Köppel kupcy w Tarnopolu. Zgodnie z wnioskiem dłużników Arona Köppla i Izaka Köppla zamieszkałych w Tarnopolu, z dnia 18 lutego 1928 Sa. 1/28/10 zastanawiamy po myśl § 56 II. ord. ugod. wdrożone na podstawie uchwały z dnia 9 stycznia 1928 postępowanie ugodowe do ich majątku. Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 18 lutego 1928. 2104

Sa. 13/27/25. Zastanowienie postępowania ugodowego. Dłużnik Józef Gelber nieprotokolowany kupiec w Podwołoczyskach. Wdrożone na podstawie tas. uchwały z dnia 22 grudnia 1927 Sa. 13/27/25 postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Józefa Gelbera nieprotokolowanego kupca towarów bławatnych w Podwołoczyskach zgodnie z wnioskiem dłużnika 2 lutego 1928 Sa. 13/27/21 się zastanawia po myśl § 56 ord. ugod. Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 8 lutego 1928. 2105

UZNAJANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 1049/27. Michał Warnawa urodzony 1898 w Medusze, żołnierz zginął na wojnie roku 1918. Celem uznania go za zmarłego,awiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Widowskiego Józefa w Medusze o zaginionym do 6 miesięcy. 2065

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 5 stycznia 1928.

T. 992/27. Eliasz Bilgoraj urodzony 1877 w Niżniowie żołnierz poległ 1916 r. pod Kurdwanówką. Celem udowodnienia śmierci,awiadomić Sąd albo kuratora Dra. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 3 miesięcy. 2066

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 20 lutego 1928.

T. 1029/27. Matij Sabecki urodzony 1878 w Dolhem, żołnierz zmarł 1917 roku w Leoben. Celem uznania go za zmarłego,awiadomić Sąd albo kuratora Martyna Bratasa w Dolhem o zaginionym do 6 miesięcy. 2067

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 29 lutego 1928.

T. 136/28. Wasyl Basiuk, urodzony 1882 w Rybnem, żołnierz zginął w niewoli rosyjskiej od roku 1918. Celem uznania go za zmarłego,awiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Kaczkana w Rybnem o zaginionym do 6 miesięcy. 2068

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 17 lutego 1928.

T. 1068/27. Grzegorz Stepiński urodzony 1895 w Tyśmienicy żołnierz poległ roku 1916 w Czarnogórze. Celem uznania go za zmarłego,awiadomić Sąd albo kuratora Jana Koroluka w Tyśmienicy o zaginionym do 6 miesięcy. 2069

Sąd okręgowy.
Złoczów, 28 grudnia 1927.

T. 227/27/3. Anna Nazar, starszka wyjechała w r. 1915 jako ewakuowana ze Sokala pow. Kamionka str. do Rosji i tam według zaprzysiężonych zeznań świadków zmarła w r. 1917 we wsi Pisarówka gubernji Wołyńskiej. Wdrażając postępowanie celem ustalenia dowodu jej śmierci, wzywa się, aby o zmarłej udzielono wiadomości do 3 miesięcy Sądowi lub kuratorowi adwokatu Dr. Gerecie w Złoczowie. 2070

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 16 lipca 1927.

T. 308/27/3. Filip Dukan, urodzony 11 września 1879 w Rakobutach powiat Kamionka stru-

miłowa, zginął od roku 1914, jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionymawiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Strusiewiczza w Złoczowie. 2971

Sąd okręgowy.
Złoczów, 28 grudnia 1928.

T. 354/27/3. Prokop Humeniuk, urodzony 18 lipca 1889 w Kustyniu powiat Radziechów zginął od roku 1914, jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby o zaginionymawiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Dywera w Złoczowie. 2072

Sąd okręgowy.
Złoczów, 29 grudnia 1927.

T. 364/27/3. Michał Bańk urodzony 22 listopada 1885 w Sielcu bieńkowskim powiat Kamionka strum. zginął w roku 1920 jako żołnierz ukraiński. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionymawiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adwokata Dra. Eidelberga w Złoczowie. 2073

Sąd okręgowy.
Złoczów, 29 grudnia 1927.

T. 366/27/3. Aleksander Razik urodzony 28 grudnia 1881 w Grabowej powiat Kamionka strum. zginął od roku 1915 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby o zaginionymawiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Hessla w Złoczowie. 2074

Sąd okręgowy.
Złoczów, 30 grudnia 1927.

T. 370/27/3. Grzegorz Tywoniuk urodzony 1873 w Jarosławicach-Muńlowce powiat Zborów zginął od roku 1918 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby o zaginionymawiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dolnickiego w Złoczowie. 2075

Sąd okręgowy.
Złoczów, 30 grudnia 1927.

T. 376/27/3. Teodor Kubiakowski, urodzony 20 lutego 1882 w Palikowach powiat Brody zginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Teklą Korol zawartego za rozwiązane, wzywa się aby o zaginionymawiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Feuerunga w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą wzięła małżeńskiego. 2076

Sąd okręgowy.
Złoczów, 29 grudnia 1927.

T. 381/27/3. Tomasz Bartosz urodzony 18 października 1884 w Seretcu powiat Zborów zginął od roku 1918 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z Teklą Korol zawartego za rozwiązane wzywa się aby o zaginionymawiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Teichmana w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą wzięła małżeńskiego. 2077

Sąd okręgowy.
Złoczów, 29 grudnia 1927.

T. 382/27/3. Paweł Kmet urodzony 26 stycznia 1877 w Seretcu powiat Zborów zginął od roku 1917 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z Teklą Ryznyk zawartego, za rozwiązane wzywa się, aby o zaginionymawiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Moszyńskiego w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą wzięła małżeńskiego. 2978

Sąd okręgowy.
Złoczów, 29 grudnia 1927.

T. 384/27/3. Jan Borszcz, urodzony 1 lipca 1890 w Ożydowie powiat Złoczów zginął od r. 1919 na wojnie polsko-ukraińskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionymawiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adwokata Dra. Oleśnickiego w Złoczowie. 2079

Sąd okręgowy.
Złoczów, 29 grudnia 1927.

T. 390/27/3. Dmytro Matwijów, urodzony 12 listopada 1879 w Kozłowie powiat Kamionka strumilowa zginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionymawiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Hessla w Złoczowie. 2080

Sąd okręgowy.
Złoczów, 29 grudnia 1927.

T. 396/27/3. Teodozja Sagan urodzona 11 czerwca 1872 w Wierzbowczyku powiat Brody zginęła od roku 1887 wydalwszy się w niewia-

domym kierunku. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą wzywa się aby o zaginionymawiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adwokata Baltarowicza w Złoczowie. 2081

Sąd okręgowy.
Złoczów, 30 grudnia 1927.

T. 1/28. Michał Medwid Hrynia urodzony 1873 w Wiktorowie żołnierz zginął na wojnie roku 1918. Celem uznania go za zmarłym,awiadomić Sąd albo kuratora Iwana Czerepija w Wiktorowie o zaginionym do 6 miesięcy. 2082

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 26 stycznia 1928.

T. 815/27. Benzion Burg urodzony 1887 w Nadwórnie żołnierz poległ jesienią roku 1914 pod Tustaniem. Celem udowodnienia śmierci,awiadomić Sąd albo kuratora Samuela Zauderera w Nadwórnie o zaginionym do 3 miesięcy. 2083

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 12 stycznia 1928.

PRZETARGI PUBLICZNE. SPRZEDAŻ DRZEWA.

W Nadleśnictwie Jasień przeprowadzono zostanie dnia 20 marca 1928 o godz. 10-tej rano sprzedaż ofertowa na około 17.500 m³ drewna użytkowego świerkowego i jodłowego na piłu z terminem ukończenia wyrobów do końca sierpnia 1928.

Pisemne oferty odpowiednio sporządzone z napisem na kopercie „przetarg” zawieszające poręczne w kwocie 35.000 zł. wnoszone należy do Nadleśnictwa w Jasieniu ost. poczta Perehnińsko do godz. 17-tej dnia 19 marca 1928 r.

Bliższe warunki do przejrzienia w Nadleśnictwie Jasień i Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubioną ksiąteczkę legitymacyjną L. 10544 wystawioną przez Wydział Human. Uniwersytetu lwow. na nazwisko Adam Czyżewskiego.

Ogłoszenia prywatne.

Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności w likwidacji w Dębicy, wzywa osoby, które roszczą sobie jakiekolwiek pretensje do tegoż Towarzystwa w szczególności z tytułu wkładek oszczędnościowych lub innych tytułów, niemniej z tytułu udziałów, aby zgłosiły się u likwidatora P. Hermana Schneiera w Dębicy w przeciągu roku od dnia ostatniego zszczenia. 2084

Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności Sp. z ogr. por. w likwidacji w Dębicy. Herman Schneier. Chanina Mahtler.

Polecamy nasze uznane

SIEWY WIOSENNE

Oryg. Heinego jarą pszenicę Kolben, która się na wschodni klimat bardzo nadaje i w przeciętnych 3 letnich doświadczeniach, przeprowadzonych przez Niemieckie Towarzystwo Rolnicze (D. L. G.) z 1108 punktami (drugi najlepszy gatunek 102) stała na pierwszym miejscu. Odmiana ta posiada dalej wysoką zawartość białka, wytrzymuje podlega murzonce.

Na życzenie przesyłamy próby oferty

DOMINIUM LIPIE

poczta i stacja
Gniewkowo Wlkp.

PRAGNIECIE WYLECZYĆ SIĘ Z REUMATYZMU I PODAGRY.

Rwące, kłujące bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze, kłucie, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku występują często jako skutek cierpień reumatycznych i podagrycznych, które powinny być usunięte, w przeciwnym razie.

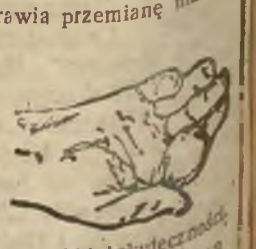
PROPONUJE

uleczającą rozpuszczającą kwas moczowy i urcję wodą mineralną, która poprawia przemianę materii i zwiększa wydzieliny, a więc zaden tak zwany uniwersalny lub tajny środek, lecz produkt który dobroczynna matka natura udziela dla dobra cierpiącej ludzkości.

KAŻDEMU PRÓBA BEZPŁATNA.

Napiszcie mi natychmiast, a otrzymacie za pełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich wszystkich urzędzonych składów i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości i sędka tego oraz o jego szybkiej skuteczności.

AUGUST MÄRZKE, BERLIN Wilmersdorf Bruchsalerstr. 5. — Oddział 118.



Należytość pocztowa opłacona ryczałtem